

życia intelektualnego, kulturalnego i społecznego, którego podejmują się wszystkie szkoły: „Aby w pogoni za doskonałymi formami pracy i kolejnymi stopniami awansu nie zgubić po drodze człowieka, ani w sobie, ani tym bardziej w powierzonych nam młodych ludziach” (s. 21).

Małgorzata Tomczyk  
doktorantka Katedry Pedagogiki Chrześcijańskiej  
w Instytucie Pedagogiki KUL

Mariusz A u s z, *Szkoły pijarskie na Lubelszczyźnie w wiekach XVII-XIX*, Lublin: Wyd. UMCS 2006, ss. 244.

„Cześć dobrej sławie, cześć zasługom waszym, zacni ojcowie pijarzy!” – tak o szkolnictwie pijarskim pisał w swoim pamiętniku, powstałym w latach 70. XIX wieku, sybirak Edward Czapski. „Stanisław Konarski na powszechną zarobił sobie wdzięczność reformą publicznego wychowania w Polsce. Żoliborz jego jest chlubnym dziełem. Opinia panująca przeciwna jest wychowaniu młodzieży pod kierunkiem księży. [...] Zdaje mi się, że wychowanie młodzieży wielkiego wymaga poświęcenia, a na takie poświęcenie rzadko zdobywają się ci, którzy obierają zawód nauczycielski dla chleba powszedniego tylko”<sup>1</sup>. Pamiętnikarz daje wyraz przekonaniu, że tylko duchowni są zdolni do najwyższych poświęceń w dziele wychowania młodego pokolenia.

Zainteresowanie szkolnictwem zakonnym, zwłaszcza jego znaczeniem w historii edukacji, nie maleje. Powstały prace monograficzne na temat szczególnie zasłużonych ośrodków nauczania, np. *Szkoły Sióstr Prezentelek w Krakowie w latach 1627-1918*, autorstwa R. Gąsior i T. Matuły (Lublin 1998), czy *Zakład Naukowo-Wychowawczy Ojców Jezuitów w Chyrowie 1886-1939* ks. J. Niemca (Rzeszów-Kraków 1998). Również wydawnictwa źródłowe na temat edukacji zakonnej mogą dzisiaj liczyć na zainteresowanie badaczy. Szczególnie cenna jest seria wydawnicza Archiwum Dziejów Oświaty pod redakcją prof. Kaliny Bartnickiej, zapoczątkowana w 1959 r., która upowszechnia zabytki piśmiennicze dotyczące polskiej edukacji i kultury umysłowej. Dla szkół jezuickich regionu lubelskiego ciągle dużą wartość ma praca ks. Ludwika Zalewskiego *Orleża Lubelskie. Nauka, wychowanie i życie młodzieży męskiej w Lublinie 1586-1773* (Lublin 1947).

---

<sup>1</sup> E. C z a p s k i, *Pamiętnik sybiraka*, przedmowa S. Vincenz, red. M. Czapska, Londyn 1964, s. 29-30.

Książkę dra Mariusza Ausza należy widzieć na tym szerokim tle zainteresowania szkolnictwem zakonnym. Dobrze, że takie nowatorskie studium na temat szkolnictwa pijarskiego na Lubelszczyźnie powstało.

Konstrukcja rozprawy Ausza jest logiczna i nie budzi żadnych zastrzeżeń. Praca składa się z czterech rozdziałów oraz aneksu. W pierwszym – „Powstanie i sprowadzenie zakonu księży pijarów do Polski” – przedstawiona została m.in. sylwetka założyciela pijarów, św. Józefa Kalasancjusza, a następnie nauczanie w szkołach pijarskich przed reformą ks. Stanisława Konarskiego i po niej. Autor omawia tu również funkcjonowanie tych szkół na badanym terenie przed powstaniem Komisji Edukacji Narodowej. Rozdział drugi skupia się na szkolnictwie pijarskim w Lubelskiem w czasie działalności Komisji Edukacji Narodowej, a trzeci – za rządów austriackich oraz w okresie Księstwa Warszawskiego. Mowa tu o zakładach nauczania w Chełmie, Łukowie i Opolu Lubelskim. Obszerny rozdział czwarty przedstawia drobiazgowo te trzy placówki w dobie Królestwa Polskiego.

Aneks zawiera biogramy pijarów, których nazwiska pojawiły się w rozprawie, oraz dwa dokumenty źródłowe dotyczące szkolnictwa pijarskiego badanego okresu.

Zasadniczą bazą źródłową recenzowanej rozprawy doktorskiej są archiwalia. Autor uwzględnił m.in. zasoby Archiwów Państwowych w Lublinie i Radomiu, Lubelskiego Archiwum Archidiecezjalnego, Archiwum Prowincjonalnego Pijarów w Krakowie, archiwum parafialnego w Opolu Lubelskim oraz materiały archiwalne znajdujące się w zbiorach bibliotecznych, m.in. w Bibliotece im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego, Bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, a także źródła drukowane. Sięgnął również do bogatej literatury przedmiotu, zarówno do druków zwartych, jak i licznych artykułów.

W redagowaniu rozprawy zastosowana została metoda analityczno-syntetyczna. Szczegółowa analiza materiałów źródłowych i literatury przedmiotu posłużyła do ujęcia szkolnictwa pijarskiego w Lubelskiem od sprowadzenia w 1640 r. przez Władysława IV zakonu do Polski aż do jego upadku w roku 1832.

Należy docenić to, że wykorzystana literatura jest bogata. Niemniej trzeba się odnieść do niej również krytycznie. Są np. błędy w podawaniu nazwisk – przykładowo zamiast Kłoczowski, jest Kłockowski (s. 194 czy 237). Niepotrzebnie autor drobiazgowo omawia życie św. Józefa Kalasancjusza (s. 15). W tym miejscu, opierając się na przestarzałej literaturze, pozwolił sobie na błędną uwagę, że to zapewne w wieku XVIII pojawił się pogląd, iż osoba święta nie może pochodzić ze stanu niższego. W istocie ma on jednak o wiele głębsze, bo średniowieczne korzenie. W XVIII stuleciu, pod wpływem Oświecenia, zaczęto z tym poglądem walczyć i odbrażawiać postaci świętych. Korekty wymaga nazwa miejscowości Wilicyce (s. 84). Taka miejscowość nie istnieje. Zapewne chodzi tu o Wilczyńska w powiecie łukowskim.

Autor często ulega językowi źródła. Podaje nawet nazwiska osób, które otrzymały ordery, tj. odznaczenia państwowe; nie są to jednak osoby związane z nauczaniem (s. 48), ale goście zaproszeni na uroczystości szkolne, zaznaczeni w cytowanym źródle. Również z powodu wymieniania nazwisk niektórych uczniów praca czasami gubi się w szczegółach. Podaje się tu przykładowo nazwisko, herb, a nawet zawołanie wspomnianego ucznia (s. 84).

Autor dysertacji pozwala przemawiać źródłom. Cytuje liczne programy szkolne z różnego okresu (por. np. s. 158), choć bywają one mało zrozumiałe. Stosunkowo rzadko wyciąga z nich wnioski. Często pojawia się wprost sakramentalne określenie „skład zgromadzenia nauczycielskiego” zamiast: grona pedagogicznego (np. s. 80). Brakuje też wnioskowania ogólnego na temat kadry: jej pochodzenia, wykształcenia itp. Oczywiście, źródła nie mówią tego wprost, jednakże zawarte w nich wzmianki dają podstawy do dalszych wniosków i uogólnień. Omawiając osiągnięcia uczniów, autor odnotowuje przyznawane im nagrody za pilność, np. medale, jednakże nie interesuje go już późniejsza kariera absolwentów szkół pijarskich. W podsumowaniu pracy lapidarnie stwierdza, że dzięki wychowaniu patriotycznemu przetrwali oni okres niewoli (s. 186).

Powołując się na ustalenia Hanny Pohoskiej, Ausz w kilku miejscach niekonsekwentnie cytuje pracę tej autorki *Wizytatorowie Generalni Komisji Edukacji Narodowej. Monografia z dziejów administracji Komisji Edukacji Narodowej* (Lublin 1957, s. 57 i 76). Przejmuje dosłownie, ale bez dokładnego zaznaczenia, opinię biskupa Pawła Kubickiego na temat ks. Piotra Ściegiennego (s. 165).

Można by się spodziewać, że mając tak obficie zebrane materiały odnoszące się do szkolnictwa pijarskiego w Lubelskiem, autor porówna dokonania pijarów w zakresie nauczania z rezultatami pracy szkół jezuickich tego okresu. W rozprawie, choćby w rozdziale I, pojawia się potrzeba takiego zestawienia. Można by wykorzystać w tym celu wartościową publikację ks. L. Zalewskiego o jezuitach w Lubelskiem (*Orleńskie 1586-1773*, Lublin 1947). Doktor Ausz uwzględnił jedynie pracę wspomnianego autora o bibliotece Seminarium Duchownego w Lublinie. Mankamentem pracy jest też brak wykazu skrótów, co znacznie ułatwiłoby korzystanie z niej.

Podsumowując ocenę rozprawy dra M. Ausza, trzeba stwierdzić, iż mimo wskazanych wyżej uchybień, jest ona poważnym osiągnięciem naukowym ze względu na swe walory metodologiczne i merytoryczne. Od początku imponuje obfitość informacji. Wydobycie tak wielu faktów, ich uporządkowanie w logiczny układ tematyczny oraz staranne metodologiczne i językowe przedstawienie to duże zalety książki.

Warto, by recenzowane tu studium wzięło do ręki nie tylko pedagog. Każdemu, kto interesuje się Lubelszczyzną, rozprawa na temat historii tego regionu powie bardzo wiele.

Na zakończenie warto jeszcze raz przywołać wypowiedź Edwarda Czapkiego, dziewiętnastowiecznego pamiętnikarza: „Cześć wam, zacni ojcowie! Jakże spokojnie umierałbym dzisiaj na wygnaniu, jeżelibym wiedział, że synowie moi tylko u takich żoliborskich pijarów zostają na opiece i wychowaniu. Niech ten hołd wdzięczności wygnańca, ten żalony głos z pustyni, idzie w świat naprzeciw przesądom wieku [...]”<sup>2</sup>.

*Ks. Edward Walewander*  
*kierownik Katedry Pedagogiki Porównawczej*  
*w Instytucie Pedagogiki KUL*

---

<sup>2</sup> Tamże, s. 33.